

Iwona Żuraszek-Ryś

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0002-3749-3596>

i.rys@ifp.uz.zgora.pl

Udział mieszkańców Zielonej Góry w tworzeniu i funkcjonowaniu nazewnictwa miejskiego

Streszczenie. Przedmiotem omówienia w niniejszym artykule jest udział zielonogórzan w tworzeniu i funkcjonowaniu nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry, począwszy od spolszczania niemiecko brzmiących urbanonimów, a także ich zastępowania innymi polskimi mianami po zakończeniu II wojny światowej, aż po współczesne nominacje. Obecnie mieszkańcy miasta coraz częściej występują z inicjatywami nazwotwórczymi lub biorą udział w konsultacjach społecznych dotyczących wprowadzanych przez urzędników nowych nazw ulic, placów, rond lub zmiany funkcjonujących dotąd toponimów miejskich.

Słowa kluczowe: onomastyka, urbanonimia, wpływ mieszkańców na nazewnictwo, Zielona Góra

Participation of Zielona Góra residents in the creation and functioning of city names

Summary. The subject of discussion in this article is the participation of Zielona Góra residents in the creation and functioning of the urban names of Zielona Góra, starting with the polonization of German-sounding urbanonyms, as well as their replacement with other Polish names after the end of World War II, and continuing through to contemporary nominations. Nowadays, the city's residents are increasingly coming up with



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Received: 2024-12-28. Accepted: 2025-06-30.

naming initiatives or taking part in public consultations on new names for streets, squares, roundabouts or changes to previously functioning city toponyms introduced by officials.

Keywords: onomastics, urbanonyms, the influence of residents on naming, Zielona Góra

W tworzeniu urbanonimów i ich funkcjonowaniu udział biorą przede wszystkim dwie wspólnoty: zwykłych mieszkańców miasta i urzędników. W niniejszym artykule zdecydowano się przyjrzeć wpływowi tej pierwszej grupy na system nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry, a zasadniczym celem tego opracowania postanowiono uczynić odpowiedź na następujące pytania:

- Czy zielonogórzanie uczestniczą w tworzeniu nowych toponimów miejskich i zmianie dotychczasowych mian?
- Ile nazw powstało z ich inicjatywy, a ile – zmieniono pod ich wpływem?
- Czy zauważalny jest wzrost lokalnych inicjatyw nazwotwórczych?

W celu uzyskania odpowiedzi na te pytania oglądowi poddano różnorodne materiały dokumentujące nominacje i renominacje obiektów miejskich w Zielonej Górze, a zwłaszcza zarządzenia wojewody opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego związane z dekomunizacją toponimów miejskich, uchwały Rady Miasta Zielona Góra oraz publikacje prasowe i internetowe poświęcone wspomnianym zagadnieniom, a także prezentujące poglądy mieszkańców miasta, dotyczące funkcjonujących lub wprowadzanych urbanonimów¹.

Analiza, oparta zarówno na badaniach jakościowych (skoncentrowanych głównie na opisie fazy nominacyjnej²), jak i ilościowych (w tym przypadku zogniskowanych przede wszystkim na toponimach miejskich z ostatnich 10 lat³), objęła powojenne zielonogórskie miana, a zwłaszcza nazwy ulic i placów funkcjonujące w mieście⁴.

Po zakończeniu II wojny światowej doszło w Zielonej Górze, będącej przez wiele stuleci poza granicami Polski i pod obcą administracją, do polonizacji dotychczasowych urbanonimów. Zdaniem Wiesława Myszkiewicza: „Nadanie polskich nazw ulicom w polskim już mieście nie należało do spraw

¹ Szczegółowe informacje dotyczące wyzyskanych materiałów zostały podane w *Źródłach*. Na temat dekomunizacji zielonogórskich nazw zob. m.in. Żuraszek-Ryś 2019a, 2019b, 2020.

² O badaniach związanych z fazą nominacyjną i postnominacyjną pisał m.in. Mariusz Rutkowski (2021: 40).

³ Z uwagi na ograniczony dostęp do wcześniejszych materiałów analizą ilościową można było objąć toponimy miejskie z ostatnich 13 lat – od poł. 2022 r., kiedy to w uchwałach Rady Miasta pojawił się punkt z informacją o tym, kto wystąpił z wnioskiem o nadanie nazwy.

⁴ Z dniem 1 stycznia 2015 r. dokonano zmian w strukturze administracyjnej miasta, do którego włączono teren dawnej gminy wiejskiej. W przeprowadzonej analizie uwzględniono wyłącznie te urbanonimy z tego obszaru, dla których w dokumentacji odnotowano informacje o osobach występujących z inicjatywą nazwotwórczą.

najpilniejszych. Zachowane dokumenty nie mówią nic o podejmowanych w tej sprawie decyzjach” (Myszkiewicz 1997: 441). Nie wiemy zbyt wiele o tym, jak przebiegał ten proces i kto za niego odpowiadał, a jednym z ważniejszych źródeł zaświadczających wprowadzanie mian polskich jest pięciostronicowy dokument bez daty i podpisu zatytułowany *Spis nowomianowanych ulic Zielonej Góry*⁵, który jest obecnie przechowywany w Dziale Historycznym Muzeum Ziemi Lubuskiej. Z wykazu tego wynika, że prawie 40% nowych, polskich nazw zielonogórskich ulic, które zostały wprowadzone zaraz po wojnie (67 z 167⁶), to formy kontynuujące dotychczasową nazwę niemiecką⁷. Przybywający do Zielonej Góry osadnicy najprawdopodobniej używali zatem początkowo nazw niemieckich, czy może raczej ich dosłownych tłumaczeń. Ponadto sami wprowadzali nowe miana, jak na przykład Alfons Bogaczyk, księgarz i organizator drukarni, który na patrona ulicy, przy której mieszkał, wybrał Stefana Żeromskiego. Zaproponowany przez niego urbanonim na tyle się upowszechnił, że został oficjalnie zatwierdzony i funkcjonuje do dziś. Nie wszystkie jednak propozycje spotkały się z takim samym odzewem. Nazwy ulic *Wielka Góra* czy *Stare Zagłębie*, odnotowane w kronice grupy operacyjnej KERM-u, nie zostały na przykład wprowadzone.

W czasach komunistycznych udział mieszkańców miasta w tworzeniu nazw miejskich był raczej znikomy, choć władza stwarzała pozory, że tak było. Uzasadniając na przykład zmianę *ul. Stalina* na *al. Niepodległości* w 1956 r., zwracała uwagę, że był to zabieg wynikający z zapotrzebowania społecznego. W protokole zapisano, że:

W oparciu o inicjatywę szerokich mas społeczeństwa zielonogórskiego odczytał [radny Blum – dop. I.Ż.-R.] propozycje zgłoszone przez mieszkańców przemianowania *ul. Stalina*. Na apel „Gazety Zielonogórskiej” wpłynęło od pracowników z szeregu zakładów i instytucji wiele projektów nowych nazw tej ulicy (Czyżniewski 2014: 8).

Ta argumentacja wydaje się raczej nieprawdziwa, gdyż prośba o listowną lub telefoniczną deklarację w sprawie przemianowania nazwy *ul. Stalina* ukazała się w gazecie na dwa dni przed sesją. W tamtych czasach nie było właściwie możliwe, aby w tak krótkim okresie szerokie masy społeczeństwa zielonogórskiego zareagowały na ten komunikat. Nazwę zmieniono ze względów politycznych, gdyż po objęciu rządów przez Władysława Gomułkę, w czasie tzw. odwilży, osłabienia wpływu władzy partyjnej i państwowej na życie społeczne, ten komunistyczny patron przestał jej odpowiadać i nie był już mile widziany.

To wydarzenie świadczy jednak o tym, że władzy zależało na legitymizacji jej poczynań, także w sferze nazewniczej, przez lokalną społeczność.

⁵ Tytuł podano w wersji oryginalnej.

⁶ W wykazie dokumentującym zmianę nazw ulic Zielonej Góry zanotowano 170 urbanimów. Trzy nazwy niemieckie nie zostały jednak zastąpione żadną nazwą polską.

⁷ O mechanizmach polszczenia dotychczasowych niemieckich urbanimów w Zielonej Górze można przeczytać w: Żuraszek-Ryś 2013: 405–416.

Również i późniejszym włodarzom miasta lub regionu zależało na usankcjonowaniu przez obywateli ich działań w kwestii przemianowań nazw ulic. Na przykład wojewoda lubuski Władysław Dajczak w zarządzeniach zastępczych, dotyczących zmian urbanonimów w związku z tzw. ustawą dekomunizacyjną, utrzymywał, że do przemianowań doszło po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich. W zarządzeniu przez niego wydanym możemy przeczytać, że:

Nazwa ulicy II Armii nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Ofiar komunizmu (D.U.W.L. 2017a: poz. 2703).

Wspomniane w dokumencie zasięgnięcie opinii środowisk zielonogórskich musiało mieć jednak ograniczony charakter, gdyż nie objęło najbardziej zainteresowanej grupy, czyli mieszkańców tej ulicy. Opublikowane rozporządzenie wywołało wśród nich sporo kontrowersji. Zielonogórzanie zamieszkujący tę ulicę nie chcieli nazwy zaproponowanej przez władzę z uwagi na obecny w niej wyraz komunizm. Ich zdaniem taka postać urbanonimu nie jest zgodna z założeniami ustawy dekomunizacyjnej i wciąż będzie przywoływała miniony okres. Jedna z mieszanek ul. II Armii ujęła to w następujący sposób: „Dopiero teraz ta ulica będzie się kojarzyła z komunizmem” (Woźniak 2017).

Negatywne skojarzenia nasuwał też wyraz *ofiara*. Według zielonogórskiego społecznika Tomasza Łagutki taka propozycja przemianowania dotychczasowej ul. II Armii przez wojewodę jest obraźliwa dla mieszkańców. W poście zamieszczonym na Facebooku 17 grudnia 2017 r. możemy przeczytać: „MIESZKAŃCY UL. II ARMII NIE SĄ ANI »OFIARAMI KOMUNIZMU« ANI TEŻ »OFIARAMI LOSU«” (Łagutko 2017)⁸.

Przywołane odwołanie się do opinii środowisk zielonogórskich znalazło się także w pozostałych zarządzeniach wydanych przez wojewodę w związku z przemianowaniami jeszcze trzech innych nazw ulic:

Nazwa ulicy Armii Ludowej nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski **po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich** [wyróżn. – I.Ż.-R.] postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Władysława Jagiełły (D.U.W.L. 2017b: poz. 2700).

Nazwa ulicy Przylep – 22 Lipca nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski **po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich** [wyróżn. – I.Ż.-R.] postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Przylep – Solidarności (D.U.W.L. 2017c: poz. 2701).

Nazwa ulicy Przylep – 9 Maja nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski **po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich** [wyróżn. – I.Ż.-R.] postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Przylep – 8 Maja (D.U.W.L. 2017d: poz. 2702).

⁸ Zapis oryginalny.

Ze Sprawozdania z działalności doraźnej komisji ds. nazewnictwa, zajmującej się w mieście zastępowaniem nazw propagujących komunizm zanim nad tą kwestią pochylił się wojewoda, wynika, że w przypadku *ul. Armii Krajowej* uwzględniono głos zielonogórzan i urbanonim zmodyfikowano zgodnie z sugestią mieszkańców. W dokumencie tym zapisano bowiem, że od kilku mieszkańców *ul. Armii Krajowej* wpłynął wniosek o zmianę dotychczasowej nazwy na *ul. Władysława Jagiełły*.

W przypadku dwóch pozostałych toponimów miejskich nie doszło raczej do zasięgnięcia opinii społecznej. W Urzędzie Wojewódzkim brak bowiem dokumentów zaświadczających takie konsultacje. Jeden z urzędników stwierdził, że być może odbyły się one w wąskim gronie, ale na pewno nie było oficjalnych spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami. Odwołanie się w zarządzeniach dotyczących tych mian do głosu ludu należy więc traktować, w moim przekonaniu, jako swoiste konwencjonalne sformułowanie, nie mające rzeczywistego potwierdzenia.

Przedstawione rzekome sposoby zasięgania opinii zielonogórzan w kwestii zmian nazw ulic lub wprowadzania przez urzędników nowych mian wskazują jednak na to, że udział mieszkańców miasta w funkcjonowaniu lokalnego systemu nazewniczego był i jest dla nich w jakimś stopniu istotny. Należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm. 1) odpowiedzialni za nadawanie nazw ulicom i placom oraz ich zmiany przedstawiciele jednostek administracji publicznej nie mają obowiązku przeprowadzania konsultacji z lokalnymi społecznościami. Ze względu jednak na zasadę poszanowania godności partnera komunikacji powinno się dopuścić mieszkańców miast czy wsi do możliwości wyrażenia zdania w omawianych kwestiach.

Jeden z zielonogórskich społeczników Zdzisław Piotrowski w następujący sposób apelował do urzędników o uwzględnianie opinii wspólnoty miejskiej w nominacjach urbanonimów:

Czy rada miejska, obdarzona mandatami przez mieszkańców, nie może przyzwolić, aby to mieszkańcy czuli się choć trochę właścicielami swojego miasta? Czy spadłaby demokratyczna korona z głów naszych radnych, jeśliby na zebranie komisji rozpatrującej wnioski zaproszono i wysłuchano obywatela proponującego patrona nowej ulicy? A gdyby ludność dowiedziała się z mediów o kontrowersyjnej propozycji, to byłby czas na dyskusje. Przypomnę tu apodyktyczną propozycję radnego nazwania ulicy Kociej, która to nazwa została nawet wydrukowana na planach rozwieszanych w mieście. Apeluję do moich reprezentantów, do rady miejskiej, pozwólcie obywatelom na tę odrobinę satysfakcji, że podpowiadając władzom, mają swój udział w zarządzaniu „wspólnotą samorządową”, jaką jest Nasze Kochane Miasto Zielona Góra (Piotrowski 2007: 3).

Należy zauważyć, że mieszkańcy Zielonej Góry nie pozostawali już wcześniej obojętni na zmiany toponimów miejskich, ich postać, interweniując osobiście lub pisemnie w Biurze Rady Miejskiej, czy też pisząc listy do gazet. Poświadczeniem tego zaangażowania może być list Józefa Skowrońskiego do

redakcji „Gazety Lubuskiej”, opublikowany w 1981 r. w dziale *Listy do redakcji* pt. *Każda nazwa musi być znacząca*, w którym krytykował tworzenie nazw zupełnie oderwanych i nieczytelnych dla samych mieszkańców:

Oto kilka przykładów nazw pustych: Plac Bohaterów (jakich?), Dożynkowa (co się tam dożywa?), Jagodowa (czy są tam jagody?), Jelenia (jakiego?), Jałowcowa (a dlaczego np. nie ma Pokrzywowej?), Letnia (a dlaczego nie Gorąca?), Obywatelska, Piesza (a dlaczego nie Samochodowa?), Rajska (może lepiej Piekielna?), Spokojna (teraz powinna się nazywać Nerwowa?), Szpakowa (a może lepiej Sroczka?), Ugory (lepiej: Wydmy), Urszuli (której?), Wandy (to pewnie tej, co nie chciała Niemca), Winna i Winogradu (masło maślane!), Wesola (zmienić teraz na Smutną), Sowia, Wronia (nie ma Baraniej!), Wypoczynek (lepiej pasuje Udręka!), Zakręt (lepiej: Ślepy Zaulek!), Zbożowa (lepiej zmienić na Kielbasianą) i Żytnia (zamienić na Kartkowa). [...] Ostatnio przybyła nowa nazwa: Osiedle 35-lecia PRL. Rozpleniły się te „lecia” w całej Polsce. Nie można za często stosować takich nazw. Są bowiem ubogie w treści (Skowroński 1981: 7).

Głos ten należy traktować jako wyraz troski o funkcjonujące urbanonimy, ich wyrazistość semantyczną. Z niektórymi zgłoszonymi wątpliwościami można by jednak polemizować.

Najwięcej zdecydowanych reakcji mieszkańców miasta wywoływały przemianowania ulic towarzyszące przemianom ustrojowo-politycznym. Na przykład Młodzieżowa Rada Miasta w 2016 r. proponowała zastąpić patronkę *ul. Anieli Krzywoń* swoją bohaterką – Inką (Pojnar 2016). Kilka dni później organ ten wydał sprostowanie dotyczące wniosku w sprawie zmiany tej nazwy ulicy i liczby członków popierających zgłoszony projekt uchwały:

W sprawie Młodzieżowej Rady Miasta Zielona Góra, o której była mowa przy artykule z 27 kwietnia w sprawie plany zmiany nazwy ulicy Anieli Krzywoń, należy się sprostowanie, które wynikało z nieporozumienia i niedopatrzenia dokładnych informacji. Chodzi o błędne stwierdzenie „działacze Młodzieży Wszechpolskiej oraz Młodzieżowa Rada Miasta Zielonej Góry, de facto zdominowana przez narodowców, podjęli wniosek w sprawie zmian nazw ulic”.

Młodzieżowa Rada Miasta jest organem apolitycznym jak stwierdziła. Jeden z 26 członków rady jest członkiem stowarzyszenia „Młodzież Wszechpolska”, a projekt uchwały złożyło pięciu osób z rady, z 26 obecnie zasiadających, z których większość nie należy do żadnych zrzeszeń czy partii. [...] co do sprawy zmiany ulicy, historii i postaci Anieli Krzywoń, to stanowisko jest niezmiennie. Do historii należy podejść w sposób obiektywny i złożony, gdyż historia nie jest czarno-biała. Ocena szeregowej Anieli Krzywoń, córki legionisty – osadnika wojskowego, sybiraczki, która walczyła Wojsku Polskim u boku Armii Czerwonej na froncie wschodnim i zginęła w pożarze w bitwie pod Lenino, w trakcie ratowania dwóch rannych żołnierzy oraz dokumentacji, tylko ze względu na to, że otrzymała oprócz polskiego odznaczenia, tytuł Bohatera Związku Radzieckiego i z tego powodu ma się „złe kojarzyć” jest krzywdząca i niesprawiedliwa. Krew walczących polskich żołnierzy, którzy walczyli na zachodzie u boku Brytyjczyków i Amerykanów oraz tych na wschodzie u boku Armii Czerwonej jest taka sama (Czubacki 2016)⁹.

Kontrowersje wokół tego miana pojawiały się zresztą już wcześniej. W 1990 r. podczas sesji rady miasta poświęconych wymianie urbanonimów było ono

⁹ Tekst został przytoczony w oryginale, nie dokonano korekty występujących w nim uchybień językowych.

również przedmiotem burzliwych dyskusji. Zdaniem niektórych radnych patronka tej ulicy nie pasowała ze względu na swoje przekonania do promowanego w nowej wolnej Polsce modelu patriotyzmu. Ich zdaniem należało usunąć z przestrzeni miejskiej ten obcy światopoglądowo symbol, zważywszy na skojarzenia z znieprawdowanym reżimem. Jak pisał W. Myszkiewicz: „Trzeba było zdecydować, czy stała się ona bohaterką niewłaściwego wojska i niesłusznej bitwy, czy nieszczęsną ofiarą tragedii dziejowej. Przyjęto tę drugą wersję i nazwa ulicy nie została zmieniona” (Myszkiewicz 1997: 448–449).

Kwestia zmiany tego miana, o czym pisał m.in. Mariusz Rutkowski (2019), spotkała się z różnymi reakcjami radnych w poszczególnych miastach. Niektóre samorządy postanowiły zmienić tę nazwę (np. w Opolu), a niektóre pozostawić ją, znajdując dla niej nowe uzasadnienie (np. w Białymstoku). To, że różne miasta podjęły odmienne decyzje, świadczy o tym, że próba rozliczenia się z przeszłością w sposób sprawiedliwy, uwzględniający zarówno fakty, jak i emocje społeczne jest czasem bardzo trudna, a pamięć historyczna nie jest jednolita – zależy od lokalnych uwarunkowań, sposobu interpretacji przeszłości i polityki.

Udział wspólnoty miejskiej nie ogranicza się jednak tylko do aprobaty czy dezaprobaty funkcjonujących bądź wprowadzanych nazw miejskich. Jest on przede wszystkim wyraźnie zauważalny w kwestii nominacji urbanonimów. Jak zauważają badacze (np. Handke 2010: 365), od przełomu w 1989 r. nastąpił wzrost lokalnych inicjatyw nazwotwórczych.

W Zielonej Górze również dostrzegalny jest ten trend. W roku 1995 kierownik Biura Rady Miejskiej Bolesław Kwiatkowski postanowił stworzyć rejestr propozycji nazw, w którym by odnotowywano wszystkie wnioski i propozycje zgłaszane przez mieszkańców, nie tylko dotyczące nowych mian, ale i funkcjonujących aktualnie urbanonimów. Obecnie jest prowadzony w Urzędzie Miasta tzw. bank nazw, do którego trafiają propozycje toponimów miejskich zgłoszone przez różne instytucje oraz mieszkańców miasta.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wzrost społecznych inicjatyw nazwotwórczych zainicjował różnorodne działania – zarówno pozytywne, jak i negatywne dla systemu nazewniczego.

Przykładem działania konstruktywnego i pozytywnego dla nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry może być zgłaszanie uwag co do istniejących nazw przez Józefa Orlińskiego, który proponował zmianę nazw ulic *Zyty* i *Urszuli* na *świętej Zyty* i *świętej Urszuli*. Liczne i konsekwentne jego interwencje wymusiły konieczność definitywnego rozstrzygnięcia prawidłowej postaci tych nazw. Zwrócono się zatem z prośbą do Archiwum Państwowego w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie, a po niedostatecznym rozstrzygnięciu do Archiwum Państwowego we Wrocławiu, które wyjaśniło, że w polskim zwyczaju językowym ulice nazywane według imion świętych mają określenie *święty*, *święta*. Prawidłowe nazwy powinny brzmieć *ul. św. Zyty* i *ul. św. Urszuli*.

Przykładem działania destruktywnego może być natomiast zaproponowanie przez wnioskodawców drodze wewnętrznej dojazdowej w Przylepie nazwę *ul. Przylep – Sezamkowa*. Proponowane miano nie nawiązuje, zdaniem radnych, do charakteru nazw sąsiadujących (obok znajdują się ulice o nazwach *Przylep – Działkowa*, *Przylep – Strażacka*), a mimo to je wprowadzili. W uzasadnieniu podano, że nazwa tworzy jednak spójność tematyczną nazw ulic na powstającym osiedlu:

Współwłaściciele drogi wewnętrznej (którzy są jednocześnie właścicielami przyległych działek budowlanych) wystąpili z wnioskiem o nadanie nazwy nowo powstałej ulicy, niezbędnej przy ustalaniu numerów porządkowych dla nowo budowanych budynków mieszkalnych. Wnioskodawcy zaproponowali nazwę *ul. Przylep – Sezamkowa* drodze wewnętrznej dojazdowej. Zaproponowana nazwa nie nawiązuje do charakteru nazwy sąsiadujących ulic o nazwie *Przylep – Działkowa* czy *Przylep – Strażacka*, jednak tworzy spójność tematyczną nazw ulic na powstającym osiedlu i nie jest sprzeczna z wnioskiem nr 9.5 ze „Sprawozdania z działalności doraźnej komisji ds. nazewnictwa ulic” z dnia 18 stycznia 2017 r. (U.R.M.Z.G. 2023).

To wyjaśnienie nie wydaje się właściwe, gdyż miano to, w moim odczuciu, ani nie nawiązuje do charakteru urbanonimów sąsiadujących, ani też nie tworzy spójności tematycznej z nazwami ulic na powstającym osiedlu, chyba że w planach są już przewidziane konkretne określenia dla dróg, które zostaną tam w przyszłości wytyczone.

Kilkanaście lat temu władarze miasta nie byli jednak tak liberalni. Gdy zastępca dyrektora Lubuskiego Teatru wnioskował o nazwanie jednej z ulic miasta imieniem Haliny Lubicz – znanej zielonogórskiej aktorki, postanowiono propozycję tę pozostawić do wykorzystania w późniejszym czasie, gdyż – jak argumentowano – nazwy ulic nadaje się kompleksowo i obecnie nie ma możliwości jej wykorzystania. W tym miejscu należy wspomnieć, że obecnie władarze miasta przy wprowadzaniu urbanonimów kierują się zasadami, które zostały sformułowane przez członków powołanej dnia 27 września 2016 r. doraźnej komisji do spraw nazewnictwa ulic. Miała się ona zająć nie tylko usunięciem z przestrzeni publicznej nazw, które propagują system komunistyczny, lecz także wypracowaniem zasad usprawniających procedowanie radzie miasta w zakresie nadawania nazw ulicom, placom i rondom po powiększeniu granic miasta. Do współpracy związanej z uporządkowaniem nazewnictwa członkowie komisji zaprosili jako eksperta prof. dr. hab. Mariana Bugajskiego, który przygotował zalecenia językowe, jakie należy stosować przy nadawaniu urbanonimów, oraz wykaz błędów występujących w obecnie obowiązujących w Zielonej Górze mianach. W oparciu o te wytyczne członkowie komisji sformułowali konkretne wskazania, jakimi powinna kierować się rada miasta przy nominacjach, uwzględniające hierarchię wartości, nazwy miejscowe czy harmonię otoczenia (np. wzięcie pod uwagę nazw okolicznych ulic). Podczas prezentacji sprawozdania z działalności komisji na sesji rady miasta jej przewodniczący zaapelował o przedłużenie funkcjonowania tej jednostki, zwracając uwagę na potrzebę rozwiązywania problemów nazewniczych i rolę urbanonimów w kreowaniu wizerunku miasta:

Problematyka nadawania nazw ulic jest procesem skomplikowanym i jednocześnie bardzo ważnym wizerunkowo dla miasta, dlatego, mimo iż przedstawiamy Wysokiej Radzie wnioski końcowe z naszej pracy, to uważamy, że doraźna komisja ds. nazewnictwa ulic powinna nadal funkcjonować, aby wypracowane zasady wdrażać i opiniować wszystkie uchwały dotyczące nadawania nazw ulicom, rondom, placom, obiektom użyteczności publicznej w Zielonej Górze (Protokół 2017: 54).

Pozytywnej oceny żadnej z opiniujących komisji nie zyskała też kilkanaście lat temu propozycja Jana Muszyńskiego, ówczesnego dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej, dotycząca nazwy ulicy imienia Wiesława Müldnera-Nieckowskiego jako zasłużonego działacza na rzecz rozwoju powojennej Zielonej Góry, podobnie jak projekt osoby prywatnej – Włodzimierza Boguckiego, który zaproponował nazwę *Plac ofiar Katynia* dla miejsca będącego wówczas parkingiem. Wniosek ten nie został pozytywnie zaopiniowany ze względu na nieodpowiedniość charakteru miejsca do nazwy, którą miało być oznaczone. Ponadto osoba, która była właścicielem tego parkingu, nie wyraziła zgody na proponowaną nazwę.

Agata Lizak pisała, że:

Często zresztą w gminach uchwalane są szczególnie zasady postępowania w sprawie nadawania lub zmiany nazw, określające krąg uprawnionych do występowania z inicjatywą. Poza samymi radnymi lub ich klubami, określonymi komisjami rad gminy czy innymi organami wykonawczymi, prawo do złożenia wniosku w tej materii przyznaje się zwykle grupie mieszkańców (Lizak 2017: 135).

W Zielonej Górze z inicjatywą nazwotwórczą mogą wystąpić poza władzami miasta, różnymi instytucjami, grupami mieszkańców, także poszczególni zielonogórzanie. Po uzyskaniu pozytywnej opinii upoważnionego do tego organu konkretne propozycje mogą być nadane na mocy dokumentu, którym jest uchwała Rady Miasta Zielona Góra.

Warto odnotować, że od poł. 2022 r. zauważalne są zmiany w strukturze uchwał. Oprócz dotychczasowych segmentów (informacji o nowej nazwie, szczegółowym położeniu urbanonimu, wykonawcy uchwały, dacie wejścia uchwały w życie, załącznika w postaci mapy) zamieszcza się obszerny fragment zatytułowany *Uzasadnienie*, składający się z 6 punktów: pkt 1 – *Podstawa prawna uchwały*, pkt 2 – *Zamierzone cele uchwały*, pkt 3 – *Określenie przewidywanych skutków proponowanych rozwiązań, m.in. społecznych, ekonomicznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych*, pkt 4 – *Określenie skutków proponowanych rozwiązań po połączeniu Miasta z Gminą*, pkt 5 – *Określenie skutków finansowych oraz źródeł ich pokrycia*, pkt 6 – *Opinie uprawnionych podmiotów*.

Dla rozważań podjętych w niniejszej pracy najważniejsze wydają się dwa punkty: pkt 3 i pkt 6. W pierwszym z nich odnajdziemy informację o tym, kto wystąpił z wnioskiem o nadanie nazwy i czy tworzy ona spójność tematyczną z sąsiadującymi nazwami. W pkt 6 określa się natomiast, czy projekt wymaga opinii m.in.: organizacji pozarządowych, związków zawodowych, Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, Lubuskiego Kuratora Oświaty, Rady Dzielnicy Nowe Miasto.

Z informacji dostępnych w pkt 3 opublikowanych uchwał wynika, że z wnioskami o nadanie nowych nazw ulicom, placom, rondom występowali od poł. 2022 r. do chwili obecnej (poł. 2025 r.) przede wszystkim zainteresowani mieszkańcy, tzn. właściciele działek budowlanych czy dróg wewnętrznych, którzy są jednocześnie właścicielami przyległych działek. Pojawiły się też inicjatywy nazwotwórcze, wypływające z interesów grupowych. Przykładem może być wprowadzenie miana *Skwer Kresowy*. W uzasadnieniu do uchwały napisano, że

Pani Jolanta Rabęda – Prezes Stowarzyszenia „Nasza Łężyca”, Pan Czesław Laska – Prezes Stowarzyszenia „Pamięć Polskich Kresów” oraz popierający inicjatywę obu ww. stowarzyszeń ks. Zygmunt Zimnawoda – Proboszcz ww. Parafii wystąpili wspólnie z wnioskiem o nadanie nazwy Skwer Kresowy terenowi w Zielonej Górze w Dzielnicy Nowe Miasto – sołectwo Łężyca, zlokalizowanemu na części działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr 271 – będącej własnością Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz działki nr 269 – stanowiącej własność ww. Parafii. Na przedmiotowym terenie zlokalizowany jest Pomnik Ofiar Ludobójstwa dokonanego w latach 1939-1947 przez OUN – UPA na kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Aranżacja tego terenu, a w szczególności umiejscowienie odrestaurowanego wagonu, którym przywożono na Ziemię Zachodnie ekspatriantów z Kresów sprawia, że jest on pod względem architektonicznym integralnie powiązany z zaproponowaną nazwą upamiętniającą gehennę ludności kresowej (U.R.M.Z.G. 2024).

Propozycja wprowadzenia tej nazwy wskazuje na koniunkturalne motywacje jej pomysłodawców.

Na 21 złożonych od roku 2022 do poł. roku 2025 wniosków dotyczących wprowadzenia nowych nazw 14 było autorstwa mieszkańców miasta. W 2022 r. wystąpiono z 3 propozycjami, w roku 2023 i 2024 – z 5 inicjatywami, a do poł. 2025 – z jedną.

Kilkakrotnie (6 razy)¹⁰ z inicjatywą nazwotwórczą wystąpił również prezydent miasta. On był też autorem wniosku o przemianowanie *ul. Witebskiej* na *ul. Jacka Kaczmarskiego*, przy czym zmiana nazwy miała podlegać konsultacjom społecznym, których wyniki ogłoszone zostały w formie Raportu z konsultacji społecznych instytucji, utworzonego w dniu 5 sierpnia 2022 r.

Nie wszystkie proponowane przez prezydenta nazwy miejskie są jednak poddawane rozważeniu lokalnej wspólnoty. Wydaje się, że zależy to od umiejscowienia obiektu nazywanego i charakteru nominacji. Jeśli inicjatywa nazwotwórcza dotyczy nowo powstających ulic, zwłaszcza na terenie gminy Zielona Góra, to konsultacji się nie przeprowadza. Jeśli natomiast jest związana z przemianowaniami i dotyczy obiektu położonego w mieście (tak jak w przypadku *ul. Witebskiej*), to wtedy uwzględnia się opinię mieszkańców miasta przy wyborze nowej nazwy. Być może jest to podyktowane tym, że największą sprzeciwów mieszkańców Zielonej Góry budziły właśnie renominacje.

Reasumując, z przedstawionego materiału wynika, że zielonogórzanie już od czasów powojennych odgrywali znaczną rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu nazewnictwa miejskiego. Początkowo brali udział w oswojaniu niemiecko

¹⁰ W jednym dokumencie nie odnotowano, kto wystąpił z wnioskiem.

brzmiących nazw poprzez ich spolszczenie, a także zastępowanie innymi polskimi mianami. W czasach komunistycznych ich inicjatywa nazwotwórcza była raczej znikoma i pozorna ze względu na ograniczanie tych przedsięwzięć przez władze komunistyczne. Z czasem obecność zielonogórczan w kształtowaniu się nazewnictwa miejskiego stała się coraz bardziej zauważalna. Po 1989 r. otworzyły się bowiem możliwości społecznych inicjatyw. Nastąpił więc wzrost lokalnych działań dotyczących nominacji urbanonimów. Osoby prywatne, w tym właściciele działek budowlanych czy dróg wewnętrznych, coraz częściej wysuwają propozycje nowych mian. Zaobserwowano również nazwotwórcze przedsięwzięcia inspirowane interesami grupowymi. Oprócz projektów toponimów miejskich, uwzględniających okoliczne miana, pojawiły się zatem wśród zielonogórskich urbanonimów także kolejne nazwy o charakterze pamiątkowym, ilustrujące koniunkturalne motywacje pomysłodawców. Dążność mieszkańców Zielonej Góry do wprowadzania nazw pamiątkowych może być motywowana tym, na co zwracała uwagę Kwirynd Handke, że „w odczuciu społecznym mają najwyraźniej wyższą rangę prestiżową i symboliczną niż inne typy nazw miejskich” (Handke 1998: 45).

Spośród 21 wniosków złożonych w okresie od 2022 r. do poł. 2025 r. w sprawie nadania nowych nazw, 14 zostało przygotowanych przez zielonogórczan, a jedna propozycja prezydenta związana ze zmianą toponimu miejskiego była poddana konsultacjom obywatelskim. Ta liczba świadczy o znacznym zaangażowaniu w ostatnich latach mieszkańców Zielonej Góry przede wszystkim w tworzenie urbanonimów, a także o uwzględnianiu w coraz większym stopniu ich inicjatyw przez władarzy miasta. Przejawem zwiększającej się otwartości władz na oddolne działania w kwestii nominacji i renominacji jest też organizowanie konsultacji społecznych związanych z tymi przedsięwzięciami oraz utworzenie w urzędzie tzw. banku nazw.

Zielonogórczanie nie tylko uczestniczą w tworzeniu czy zmianie toponimów miejskich, ale coraz chętniej wyrażają też swoje stanowisko wobec funkcjonujących mian lub wprowadzanych przez urzędników nowych nazw ulic, placów, rond. Wcześniej opinie te były formułowane przez nich przede wszystkim w postaci listów, które były publikowane na łamach gazet. Dziś głównym środkiem komunikacji stają się nowoczesne media. Najwięcej uwag było zgłaszanych w związku z renominacjami towarzyszącymi przemianom politycznym. To zaangażowanie mieszkańców miasta w kwestie nazewnicze jest świadectwem ich odpowiedzialności za obraz nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry.

Źródła

- Czubacki J., 2016, *Sprawa ulicy Anieli Krzywoń i sprostowanie w sprawie Młodzieżowej Rady Miasta Zielona Góra*, <https://historiamniejnanaizapomniana.wordpress.com/2016/04/30/sprawa-ulicy-anieli-krzywon-i-sprostowanie-w-sprawie-mlodziezowej-rady-miasta-zielona-gora/> (dostęp: 29.04.2024).
- Czyżniewski T., 2014, *Ulica Stalina i Hindenburga*, „Łącznik Zielonogórski”, 12.12.2014, s. 8.
- D.U.W.L. 2017a – Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.267.2017.AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego”, poz. 2703, Gorzów Wielkopolski.
- D.U.W.L. 2017b – Zarządzenie zastępcze NK-I.4131.205.2017.AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego”, poz. 2700, Gorzów Wielkopolski.
- D.U.W.L. 2017c – Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.265.2017.AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego”, poz. 2701, Gorzów Wielkopolski.
- D.U.W.L. 2017d – Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.266.2017.AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego”, poz. 2702, Gorzów Wielkopolski.
- Dz.U. 1990 – Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym: Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 i Dz.U. 2016, poz. 446 z późn. zm.
- Łagutko T., 2017, *Mieszkańcy ul. II Armii nie są ani „ofiarami komunizmu” ani też „ofiarami losu”. Dotychczasowa nazwa jest bardzo dobra, żołnierze II Armii nas wyzwolili...*, <https://pl-pl.facebook.com/wiadomoscizg/photos/mieszka%C5%84cy-ul-ii-armii-nie-s%C4%85-ani-ofiarami-komunizmu-ani-te%C5%BC-ofiarami-losu-dotyc/1798240710291633/> (dostęp: 9.08.2025).
- Piotrowski Z., 2007, *Listy od czytelników (Zdzisław Piotrowski)*, „Tygodnik Zielonogórski” (dodatek do „Gazety Lubuskiej”), 10–11.02.2007, nr 41/2007, s. 3.
- Pojnar M., 2016, *Młodzi dekomunizują: Mamy swoich bohaterów, Inka zamiast Anieli Krzywoń*, „Gazeta Wyborcza”, 26.04.2016, <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,19976695,mlodzi-dekomunizuja-mamy-swoich-bohaterow-inka-zamiast-anieli.html> (dostęp: 29.04.2024).
- Protokół 2017 – Protokół nr XLIII.2017 przebiegu XLIII sesji Rady Miasta Zielona Góra 24 stycznia 2017 r., https://bip.zielonagora.pl/system/obj/48822_p16.pdf (dostęp: 29.04.2024).
- Skowroński J., 1981, *Każda nazwa musi być znacząca*, „Gazeta Lubuska”, R. 29, nr 196 (1 października 1981), s. 7.
- Sprawozdania z działalności doraźnej komisji ds. nazewnictwa ulic (załącznik do Protokołu nr XLIII.2017 przebiegu XLIII sesji Rady Miasta Zielona Góra 24 stycznia 2017 r.), https://bip.zielonagora.pl/system/obj/48822_p16.pdf (dostęp: 29.04.2024).

- U.R.M.Z.G. 2023 – Uchwała nr LXVII.994.2023 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 24 stycznia 2023 r.
- U.R.M.Z.G. 2024 – Uchwała nr V.96.2024 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 27 sierpnia 2024 r.
- Woźniak K., 2007, *Zielonogórzanie nie chcą mieszkać przy ul. Ofiar Komunizmu*, „Gazeta Wyborcza”, 14.12.2017, <http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,22782206,zielonogorzanie-nie-chca-mieszkac-przy-ul-ofiar-komunizmu.html> (dostęp: 29.04.2024).

Literatura

- Handke K., 1998, *Przemiany w polskim nazewnictwie miejskim ostatniego półwiecza jako obraz działań pragmatycznych*, w: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, Warszawa: Energeia, s. 39–45.
- Handke K., 2010, *Konstrukcja i dekonstrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach*, w: I. Sarnowska-Giefing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 357–372.
- Lizak A., 2017, *Prawne aspekty nadawania i zmiany nazw ulic i placów*, „Rocznik Samorządowy”, nr 6, s. 130–146, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Samorzadowy/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146.pdf (dostęp: 29.04.2024).
- Myszkiewicz W., 1997, *Ulice Zielonej Góry*, w: Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań: Instytut Zachodni, s. 433–469.
- Nowakowska M., 2017, *Szata informacyjna miasta jako przejaw kreatywności językowej jego mieszkańców na przykładzie Pabianic*, w: K. Burska, R. Zarębski (red.), *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 77–85.
- Rutkowski M., 2019, *Zmiana nazw ulic jako przymus. Kilka uwag o reakcjach na ustawę dekomunizacyjną*, w: A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski (red.), *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Zofii Abramowicz*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 503–513.
- Rutkowski M., 2021, *Co bada i czemu służy onomastyka? Kilka refleksji w kontekście nowej humanistyki*, „Prace Językoznawcze”, t. 23, nr 2, s. 31–41.
- Żuraszek-Ryś I., 2013, *Powojenne nazwy ulic Zielonej Góry*, w: M. Mikołajczak, K. Węgorowska (red.), *Filologia polska 5: W stronę literatury i języka*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, s. 405–416.
- Żuraszek-Ryś I., 2019a, *Dekomunizacja zielonogórskich urbanonimów*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 26 (46), nr 1, s. 203–216.

- Żuraszek-Ryś I., 2019b, *Względy etyczne dotyczące przemianowań urbanonimów spowodowanych dekomunizacją (na przykładzie zielonogórskich nazw)*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 67, z. 6. s. 173–184.
- Żuraszek-Ryś I., 2020, *O zmianach zielonogórskich urbanonimów spowodowanych względami politycznymi (z perspektywy dyskursu publicznego)*, w: M. Hawrysz, M. Jurewicz-Nowak, I. Kotlarska (red.), *Zielonogórskie seminaria językoznawcze: Dyskursy o przeszłości. Dyskursy w przeszłości*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, s. 37–47.